Unia Skierniewice przed wielkim wyzwaniem w Chorzowie

data aktualizacji: 2026.09.07 autor: Bartosz Nowakowski



Eryk Woliński przyznaje, że pierwszy raz w swojej karierze zagra na tak dużym obiekcie jak Stadion Śląski. Piłkarz Unii Skierniewice miał za to okazję wystąpić przeciwko Ruchowi Chorzów w 1/8 finału Pucharu Polski w sezonie 2024/25. (fot. Jan Wydra Photo/Unia Skierniewic/FB)

- **Na legendarnym „Kotle czarownic" Unia Skierniewice powalczy o punkty z Ruchem Chorzów w ramach 7. kolejki Betclick 1. liga. Pierwszy gwizdek o godzinie 19.**
- **Zdaniem Kamila Sochy, trenera Unii Skierniewice to może być intensywny mecz, ponieważ oba zespoły chcą grać w piłkę i stosują wysoki pressing.**

Kamil Socha mówi przed poniedziałkowym meczem (7.09) wprost: – Na szczęście na boisku historia nie gra, a tytuły Ruchu Chorzów to odległe wydarzenia.

Należy jednak powrócić do wydarzeń sprzed dwóch lat. Ruch Chorzów odwiedzał Skierniewice w ramach 1/8 finału rozgrywek Pucharu Polski. Mecz rozgrywany na początku grudnia zakończył się zwycięstwem 2:0 dla chorzowskiego zespołu. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że ośmiu zawodników z tego meczu nadal gra dla Unii Skierniewice.

Jednak teraz zespół skupia się wyłącznie na obecnych rozgrywkach. W Chorzowie spotkanie z pewnością nie będzie łatwe, ale dla Eryka Wolińskiego to mecz, na który wyczekuje już od dłuższego

czasu.

– Tam są doświadczeni zawodnicy, ale my się ich nie boimy. Będzie świetna atmosfera. Nie grałem jeszcze na tak dużym stadionie. Zabrać trzy punkty to byłaby wspaniała sprawa dla nas i dla naszych kibiców – przyznaje Eryk Woliński.

Na tym stadionie grały legendy, każdy z piłkarzy marzy, aby zagrać na tym obiekcie. To jest w pewien sposób nagroda dla zawodników i właśnie dla takich chwil czasem trzeba rozegrać wiele spotkań.

Kamil Socha, trener Unii Skierniewice

Choć jeszcze przez chwilę pozostańmy przy obecnie trwających rozgrywkach Pucharu Polski. Otóż w zeszłym tygodniu odbyła się faza 1/32 finału, w której Ruch Chorzów wygrał z Lechią Zielona Góra 2:0. Unia Skierniewice w tym czasie miała więcej czasu na przygotowanie się do ligowego spotkania, ponieważ odpadła w rundzie wstępnej, w której zmierzyła się z Sokołem Kleczew.

– Była większa przerwa. Mieliśmy odpowiedni czas, aby odpowiednio przygotować się do meczu. Oczywiście, że jest lekka zadra, z powodu odpadnięcia z Pucharu Polski na dość wczesnym etapie. To już jest za nami, teraz skupiamy się na lidze – przyznaje szkoleniowiec Unii Skierniewice.

Kamil Socha po pierwszej, otwierającej części sezonu na pierwszoligowych salonach podsumował obecną sytuacje w tabeli. Sam mocno zaznacza, że sześć punktów w sześciu meczach to nie jest zadowalający bilans.

Mecz ze Stalą nam nie wyszedł. Nie powinniśmy zagrać w ten sposób. Odkąd tu jestem nie pamiętam, żebyśmy zagrali tak dwa słabe mecze pod rząd. Mimo wszystko uważam, że w wielu aspektach robimy postępy.

Jarosław Królewski, prezes Wisły Kraków przed rozpoczęciem sezonu wyliczył, że jego zespół potrzebuje 42 punktów, aby utrzymać się w Ekstraklasie. Podobne wyliczenia zastosował Adam Majewski z Wisły Płock, który za cel minimum postawił utrzymanie. **Biorąc pod uwagę ostatnie sezony w pierwszej lidze to właśnie suma oczek w okolicy 40 punktów może być konieczna w walce o utrzymanie.**

– Ja osobiście nie wykonuje takich wyliczeń. Moim zadaniem jest mieć o jeden punkt więcej od rywala. **Często jak słyszę o takich wyliczeniach to przypomina mi się sławny cytat Billa Shankliego, który mówił w podobnym tonie jak Kazimierz Górski, że piłka nożna to jest prosta gra, którą komplikują ci co w nią nie grali** – ocenia Kamil Socha.

Wracając do poniedziałkowego meczu, Ruch zanotował porażkę na wyjeździe z Chrobrym Głogów 0:2 i zajmuje 14. miejsce. Wrzesień przed własną publicznością zagra z beniaminkami pierwszej ligi. Po meczu z Unią Skierniewice do Chorzowa przyjedzie Podbeskidzie Bielsko-Biała.

– Gramy z drużyną, która ma swoją jakość. Unia może nie ma wielu punktów, ale trzeba uważać – uważa Waldemar Fornalik, trener Ruchu Chorzów.

Sztab Unii Skierniewice zaznacza, że nie skupia się na problemach rywala. – To my musimy szukać rozwiązań i przede wszystkim serii zwycięstw – kończy Kamil Socha.

CZYTAJ TAKŻE:

Parking przy lotnisku w Łodzi. Co sprawdzić przed rezerwacją?

Odlotowy Parking przy lotnisku Łódź-Lublinek oferuje postój na placu lub w hali garażowej. Sprawdź ceny, warianty transferu i zasady rezerwacji miejsca.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/45688-unia-skierniewice-przed-wielkim-wyzwaniem-w-chorzowie